Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 49. Lwów, Poniedziałek 1. Marca 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Poland and peace.

Lwów, 28 lutego.

(K.) **Mowa prezesa Rady ministrów** i ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, wygłoszona w Sejmie z okazji przedłożenia do ratyfikacji traktatów locarneńskich, **będzie zapewne wzorem dla naszych przyszłych kierowników polityki zagranicznej,** jak powinien przemawiać europejski minister europejskiego państwa.

Pomijając już wykwintną stylistykę i **jasny rozkład zasadniczych myśli,** szczególną uwagę zwraca jej ton. **Delikatny ale stanowczy, grzeczny ale silny,** pokojowy ale na tle ogólnej pokojowej tendencji, w formie życzenia **kryje się plan i postanowienie,** komplement jest zarazem wyjaśnieniem, jak się kogoś rozumie i jak się chce, aby jego rozumiano. W mowie nie ma ani jednego wyrazu, wyjętego z partyjnego żargonu, **ani jednej myśli egoistycznej,** ani jednego ustępu, któryby nas posądzał, że myślimy wyłącznie o sobie i dla siebie, nie oglądając się na innych.

Polska w przygotowaniu pokoju europejskiego wzięła szczery i pełny udział, złożyła na ołtarzu ogólnego kompromisu, co złożyć mogła, jej możność do dalszej pracy pokojowej Ligi nie jest ani łaską ani nagrodą, lecz prostą konsekwencją.

Ustęp o traktacie arbitrażowym z Francją, **jakkolwiek silny, jednak nie był wyzwaniem pod adresem Niemiec.** Polska podpisuje go tylko na wypadek, gdyby oba państwa zostały zmuszone do walki przez prowokację lub pogwałcenie granic przez kogoś trzeciego. **Niemcom przyznaje prawo do Rady w Lidze Narodów,** jednakże podkreśla, że **nie ilość armat, karabinów,** gazów trujących i samolotów **jest podstawą ich przyjęcia,** lecz plan wzmocnienia Ligi i wyrażona przez nich samych i podpisana **szczera chęć do współpracy** w duchu Locarno, jako „nowego bojownika" w imię wielkich haseł demokracji i wolności ludów. **„Kto wchodzi z myślą, aby świat dzielić a nie godzić" nie jest sprzymierzeńcem lecz wrogiem Ligi.**

Świetny jest ustęp **o Anglji.** „Po Locarno żaden angielski mąż stanu nie może powiedzieć, **iż nieznaną mu jest zagraniczna polityka Polski".** Jednem zdaniem odparowuje zarzuty prasy londyńskiej i enuncjacje niektórych polityków angielskich. Świadkiem bowiem tej pracy jest sam twórca Locarno, **Chamberlain. Na flegmatyczne zarzuty równie flegmatyczna odpowiedź.**

Inny charakter ma ustęp o Mussolinim. **Mussolini myśli uczuciem, żyje zapałem.** Szlachetnem uczuciem i wiarą w szczerość tego zapału **odpowiada premier** tonem ciepłym bez flegmy i bez dyplomatycznych formułek.

Właściwy ton pod właściwym adresem a całość podporządkowana wielkiej i jasnej idei, mającej pogodzić zwyciężonych ze zwycięscami, dającej miejsce i pole do pracy wszystkim pokojowo pragnącym narodom bez względu na ilość armat, długość tradycji i szerokość pretensji — oto główna linja myśli premjera.

„Poland and peace" — to nie tylko tytuł jego teoretycznych wywodów, ale zarazem i przykład naoczny, że **Polska pracuje nad pokojem i odrywanie jej od tej pracy byłoby walką z dziełem pokoju.**

Przemówienie premjera wystosowane było nie tyle do Sejmu ile do uszu Europy. Oczywiście, że dla wielu z naszych partyjnych wodzów ten język jest niezrozumiały.

——oo——

Zamiar ponownego zaproszenia prof. Kemmerera do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego.

Dowiadujemy się, że w kołach rządowych powstał projekt zaproszenia ponownego prof. **Kemmerera** w jednym z miesiąców **letnich,** w czasie ferji uniwersyteckich, celem **szczegółowego i wszechstronnego zbadania stanu gospodarczego i finansowego Polski.**

Przed kilku dniami władze Federal Reserve Bank zaprosiły prof. Kemmerera, aby wygłosił odczyt o sytuacji finansowej Polski. **Opinja** p. Kemmerera **wypadła bardzo pomyślnie dla Polski i została przez władze Banku zakomunikowana in extenso wszystkim oddziałom Banku w Ameryce.**

——xo ox——

Banca Commerziale udzieli pożyczki 10 mil. dol.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego.

Ustępujący poseł polski w Rzymie p. August **Zaleski uzyskał przed swym wyjazdem zgodę na udzielenie Polsce pożyczki** przez Banca Commerziale w wysokości **10 milj. dolarów.** Bawiący obecnie we Włoszech p. Klarner przybyć ma do Warszawy w dniu 2 marca b. r. i przywieźć odpowiednią **umowę** z **Banca Commerziale,** który pozatem w drodze polubownej dochodzić będzie swych pretensji, wynikających z umowy tytoniowej.

W związku z rokowaniami o pożyczkę amerykańską, **Bank ten będzie dopuszczony do udziału w finansowaniu** tej transakcji. Podkreślić należy, że o ten udział ubiegają się również grupy kapitalistów zagranicznych: **Francji, Szwajcarji i Holandii.**

——ox xo——

Min. spraw wewnętrznych nie ustępuje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego.

Minister spraw wewn. p. **Raczkiewicz,** w rozmowie prywatnej z prezesem Rady ministrów — p. Skrzyńskim — wyraził się, że jest przemęczony pracą i **nie mógłby zastępować premjera** w czasie jego nieobecności.

Wiadomość ta posłużyła pewnym stronnictwom, szczególnie **Chadecji,** do wypuszczenia **pogłoski o bliskiej dymisji** p. Raczkiewicza, przyczem opuszczoną tekę miał objąć przywódca Chadecji, p. **Chaciński.**

Dowiadujemy się, że min. Raczkiewicz **będzie jednak zastępować premjera,** w czasie jego wyjazdu na sesję marcową Rady Ligi Narodów. Funkcje zastępcze ministra spraw zagranicznych spełniać będzie w tym czasie wiceminister Kazimierz **Morawski.**

Komisarjat oszczędnościowy nie będzie zredukowany.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 27 lutego.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że wiadomości o **zlikwidowaniu komisarjatu oszczędnościowego wraz z p. Moskalewskim nie odpowiadają prawdzie.** Komisarjat ten będzie tylko wcielony w ramy organizacyjne departamentu budż. min. skarbu.

——oo——

AUDJENCJA U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 27 lutego.

Premjer Skrzyński przyjął dziś **delegację producentów i rafinerów ropy.**

——oo——

Generał Zagórski ma ustąpić.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 27 lutego.

W kołach wojskowych kursują pogłoski o **ustąpieniu szefa departamentu żeglugi powietrznej w Min. S. Wojsk., gen. Zagórskiego.**

——oo——

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK ARC. CIEPLAKA.

Nowy Jork, 27. 2. (PAT). Dziś w katedrze św. Patryka odbyły się uroczystości żałobne z powodu śmierci ks. arcybiskupa Cieplaka. Po nabożeństwie zwłoki przeniesiono na statek „Olimpic".

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 b. m.: w Warszawie 7.79 zł.; we Lwowie 7.79 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 66.00. N. Jork 5.19 i pięć ósmych. Londyn 25.265. Paryż 19.13. Wiedeń 73.2625. Praga 15.3625. Włochy 20.8775. Belgja 23.61. Sofja 3.75. Holandja 208.10. Oslo 113.00. Kopenhaga 135.10. Sztokholm 139.10. Hiszpanja 73.2625. Bukareszt 2.20. Berlin 123.7625. Belgrad 9.16.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.50. Londyn 4.86 i jedna ósma. Paryż 3.6775. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0175. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.03. Oslo 21.60.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dolary w obrotach międzybankowych płacono 7.75 do 7.80. Bank Polski płacił 7.70.

Litwa oskarża Polskę o napad.

Kowno, 27. 2. (PAT.). Ministrowie pełnomocni Litwy złożyli rzędom **państw, w których są akredytowani noty protestujące przeciw rzekomemu napadowi Polski na granicę litewskie.**

——oo——

Seweryn Goszczyński.

W 50-tą rocznicę zgonu wielkiego poety i bojownika wolności.

Lwów, 28 lutego.

Słowacki w Anhellim w ewangelicznych słowach mówi o tem **cudownem drzewie genjuszu narodowego**, rodzącem promienne owoce piękna, dobra i prawdy, które czynsz wybierający celnik moskiewski, usiłuje zerwać na zgubę polskości, na **pożytek haniebnej** przemocy carskiej. Wówczas biały Anhelli staje pod rodną jabłonią i czarodziejskiemi zaklęciami ducha sprawia, że owoce unoszą się w górę niedosiężne dla chciwych wrogów.

Czyż można piękniej wyrazić zachłanną brutalność zaborczą i cudowną **odporność ducha narodowego,** która szczególnie silnym płomieniem bucha z jednostek, przez los na zbawienie ludu powołanych.

W najchmurniejszych okresach łupienia dorobku narodu i spętania woli jego, **pojawiali się w porę ludzie**, jak słupy ogniste, rozświecające mrok upadku moralnego, jak gromy budzące słabe dusze z odrętwienia. Oni to niby kamienie milowe na długiej drodze męczeństwa **wskazywali właściwy kierunek pochodu w przyszłość**, niby gromochrony zasłaniali gmach narodowy przed piorunami nieszczęść i burz.

Wśród tych wodzów, krzepiących w Polakach moc wytrwania, poczesne miejsce zajmuje kresowiec z żarliwym patrjotyzmem, namiętny bojownik za ludzką wolność, ognisty piewca ofiarnego czynu dla ojczyzny — **Seweryn Goszczyński.**

Urodzony na Ukrainie, na tym wielkim mogilniku polskim, wychowany na „hetmańskich szlakach“ stepowych już na ławie szkolnej w Humaniu młodzieńczemi piosenkami **budził protest przeciw pogwałceniu praw polskiego narodu** i wtedy już w pacholęcym jeszcze wieku uzyskał chrzest cierpień z rąk prześladowczych nieprzyjaciół.

Gdy w r. 1821 wyjechał na studja do Warszawy, od razu stał się **duszą ognisk konspiracyjnych**, a szczególnie **„Stowarzyszenia wolnych braci Polaków“**. Słowem poetyckiem i energicznym czynem, przeorywał zachwaszczoną glebę poczucia narodowego, a że posiadał iście **byronowski temperament wolnościowy**, przeto na pierwszy odgłos powstania greckiego, postanowił w niem wziąć osobisty udział.

Opuścił Warszawę, pieszo wrócił na Ukrainę, lecz do Grecji nie dotarł.

Tu zjawa ujarzmionej ojczyzny tem silniej go niepokoi i tętni w drobnych lirykach jak: **„Ojczyzna-matka“ — „Objawienie się ojczyzny“ „Modlitwa wolnego“ — „Larwa niewoli“** — a wreszcie **„Zamek Kaniowski“**, płomienisty wyraz porywów wolnościowych i żywiołowego umiłowania rodzinnej ziemi.

W r. 1830 powraca do Warszawy i teraz całem sercem oddaje się nurtującej w społeczeństwie myśli powstania. Wstępuje do **„Związku wojskowych“**, organizuje czyn orężny, a wreszcie bierze udział w natarciu na Belweder. W całej kampanji listopadowej stoi na posterunku, walczy z wrogiem i apatją, budzi otuchę takiemi wierszami, jak **„Marsz za Bug“ — „Orzeł Biały“** — a w końcu podzielił los wszystkich straceńców i uszedł z Polski, żegnając ją łzami napisanym utworem p. t.: **„Wyjście z Polski“.**

Zawrócił do Małopolski, natychmiast wstąpił do **„Związku dwudziestu jeden“**, potem do **„Stowarzyszenia ludu polskiego“**, wędrując w przebraniu od wsi do wsi, oświecał, uświadamiał lud i na jego cześć wyśpiewał niezrównaną **„Sobótkę“.**

Prześladowany przez Austrję w r. 1838 wyjechał do Francji, wydaje „Pszonkę“ w Strasburgu, pisze w „Demokracie Polskim“ i tworzy **„Króla zamczyska“** — apoteozę tradycji narodowej, pieśń miłości ojczyzny, graniczącej z szaleństwem. Jeszcze raz tak żarliwie wypowiedział się w **„Strasznym Strzelcu“** i skołatany już burzliwą przeszłością i sędziwym wiekiem w r. 1872 wrócił do Małopolski, osiadł we Lwowie, entuzjastycznie witany przez całe społeczeństwo ustami Kornela Ujejskiego. Zmarł w r. 1876 jako 73-letni starzec i **spoczął na cmentarzu Łyczakowskim.**

Żaden może poeta romantyczny w tym stopniu nie zadokumentował czynem tego, co głosił w porywających, natchnionych naiszczytniejszemi ideami strofach poetyckich. **Ukochał nadewszystko wolność** i uważał ją za chleb żywota wielkich i maluczkich. Z braterskiem uczuciem **szedł pomiędzy siermiężny lud, niosąc szczytne apostolstwo równości.** Z energią niepospolitą łamał okowy niewolnictwa, gardził pychą i nikczemnością, nienawidził filozofji oportunizmu i kwietyzmu, służąc do końca życia wielkiej idei poświęcenia dla dobra i chwały swej biednej **ojczyzny.**

R. D.

——xo x——

Piast domaga się rozwiązania Sejmu.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.). „Echo Warsz.“ podaje p. t.: „Za rozwiązaniem Sejmu“ wiadomość, że na nadzwyczajnem posiedzeniu prezydjum Zarządu głównego P. S. L. Piast była omawiana sprawa rozwiązania Sejmu oraz terminu **rozpisania nowych wyborów** do ciał ustawodawczych. Decyzja w tej sprawie trzymana jest **w ścisłej tajemnicy.**

Głosy prasy francuskiej

o przemówieniu premjera Skrzyńskiego.

Warszawa, 27 lutego.

Prasa paryska omawia żywo mowę premjera Skrzyńskiego, wygłoszoną na onegdajszem posiedzeniu Sejmu. P. Gauvain pisze w **„Journal des Debat“**, że mowa p. Skrzyńskiego wychodzi z tych samych założeń, co Boncoura, ale rola Polski była daleko trudniejsza. **„Temps“** podkreśla **zmysł realny premjera** Skrzyńskiego. „Matin“ akcentuje, że przemówienie to wywołało **silne wrażenie w kołach zainteresowanych.** Godne uwagi jest stanowisko przewódcy komunistów francuskich, p. **Cachina**, który z trybuny Izby **wystąpił energicznie przeciw Anglii za jej wrogie stanowisko względem Polski.**

——ox xo——

Kampanja o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

SPRZECIW HOLANDJI.

Londyn, 27. 2. (AW). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Tel.“ dowiaduje się, że rząd holenderski zawiadomił Anglję, iż sprzeciwia się łączeniu sprawy wstąpienia Niemiec do Rady Ligi Narodów **z kwestją pomnożenia miejsc** stałych w Radzie Ligi w obecnej chwili.

SKŁAD DELEGACJI SZWEDZKIEJ.

Sztokholm, 27. 2. (PAT.). Rząd szwedzki mianował delegatów na najbliższą sesję Ligi Narodów w następującym składzie: Unden minister spraw zagr., Loefgr były minister, Sjeberg generalny sekretarz ministerstwa spraw zagr. i Fenings poseł szwedzki w Bernie.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O DYMISJI CHAMBERLAINA.

Londyn, 27. 2. (PAT). W kołach miarodajnych zaprzeczają pogłoskom o rzekomej dymisji Chamberlaina. Koła te stwierdzają ponadto, **iż gabinet angielski nie powziął dotychczas decyzji w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.**

NIEMCY ŻĄDAJĄ GWARANCJI!

Wiedeń, 27. 2. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Z kół urzędowych donoszą, że delegacja niemiecka nie uda się do Genewy, dopóki nie otrzyma **gwarancji w sprawie składu Rady Ligi Narodów.**

Mussolini poprze żądania Polski.

Paryż, 27. 2. (PAT.). W wywiadzie z rzymskim korespondentem „Petit Parisien“ Mussolini uzasadniał ostatnie swoje przemówienia, w których wspomniał o dążeniach ujawniających się w niepokojących przygotowaniach i manifestacjach o charakterze wojskowym. Pozatem oświadczył Mussolini korespondentowi, że rząd włoski wyszle **1000 rodzin byłych uczestników wojny do italjenizacji terytorjum górnej Adygi.** Następnie stwierdził Mussolini, że wspólne niebezpieczeństwo winno zacieśnić węzły między Francją a Włochami.

Poruszając sprawę rozszerzenia Rady Ligi oświadczył się Mussolini **za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie Ligi na równi z Niemcami.**

W uzupełnieniu wywiadu rzymskiego korespondenta z Mussolinim należy dodać, że Mussolini mówiąc o tajnych przygotowaniach niemieckich oświadczył, iż **od czasu wojny w Niemczech nic się nie zmieniło.** Parady i przeglądy wojskowe powtarzają się ciągle, lotnictwo rozporządza najbardziej udoskonalonymi środkami technicznymi i posiada wielu wyćwiczonych pilotów. Milicja kolejowa została utworzona na nowo, co oznacza, że **sztab generalny objął ponownie najwyższą władzę nad kolejami.** Mussolini wspomniał dalej, że rzekomi republikanie uchwalili w Hamburgu rezolucję na rzecz odbudowania bloku germańskiego i zgrupowania dokoła Niemiec wszystkiego co od nich zostało oderwane. W zakończeniu stwierdził Mussolini, że tego rodzaju ludzie **nic nie zapominają** i z niczego nie rezygnują i nie zrzekają się dawnych swych marzeń.

——ox xo——

Rewolucja podatkowa chłopów niemieckich.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Onegdaj w miejscowości Bernkastel w dolinie Mozeli przyszło do rozruchów na tle niezadowolenia z powodu zbyt wysokich podatków. Włościanie okoliczni w liczbie około **kilku tysięcy** przybyli do Bernkastel na wiec. **Otoczyli oni miejscowy urząd podatkowy, w którym spalili akta.** Policja złożona z kilku strażników była zaskoczona wypadkiem, to też interwencja jej nie odniosła skutku. Dopiero następnego dnia policja dokonała szeregu aresztowań. Dzisiejsze pisma donoszą, że wczoraj w Bernkastel przyszło ponownie do zaburzeń. Tłum włościan usiłował ponownie otoczyć urząd podatkowy i dom landrata, lecz został rozproszony przez znaczniejsze siły policyjne.

Plan wojewody Garapicha w sprawie zwalczania bezrobocia.

Lwów, 28 lutego.

P. wojewoda **Garapich** zaprosił wczoraj **przedstawicieli prasy lwowskiej** na konferencję w celu poinformowania ich o celu i wynikach **podróży swej do Warszawy** i przedłożonego przez niego rządowi **planu walki z bezrobociem na terenie województwa lwowskiego.**

— Celem mojego wyjazdu — oświadczył p. wojewoda dziennikarzom — było omówienie sprawy bezrobocia i przedsięwzięcia środków zaradczych na terenie województwa lwowskiego. Poprzednio odbyłem **szereg konferencji** w województwie z interesowanymi czynnikami i zasięgnąłem opinji **zarządu miasta**, delegacji **Związków zawodowych**, oraz konferowałem z wydziałem **pracy i opieki społ. Tymcz. Wydziału Samorządów. i Dyrekcją robót publicznych.** Na podstawie wyników tych konferencji przedstawiłem rządowi **memorjał**, stojąc w nim na stanowisku, że **najlepszym środkiem zaradczym** przeciw bezrobociu jest **uruchomienie przemysłu budowlanego.**

Plan p. wojewody obejmuje wnioski w kierunku: 1) **udzielenia kredytu** ciałom samorządowym, mianowicie **gminom** na prowadzenie planowanych przez nie **robót budowlanych**, 2) **rozszerzenia funduszu rozbudowy** miast dla pobudzenia **inicjatywy prywatnej**; rozpoczęcia szeregu **robót państwowych**, które są już przygotowane; udzielenia **kredytu tym przedsiębiorstwom przemysłowym**, które z braku funduszu przerwały roboty; kredyt ten ma zastąpić zasiłki dla **bezrobotnych** i **uruchomić przemysł.** Wnioski te przedstawił p. wojewoda **premjerowi Skrzyńskiemu**, oraz **ministrom**: pracy i opieki społecznej, robót publicznych, handlu i przemysłu, oraz ministrowi skarbu.

Decydującej odpowiedzi p. Garapich **nie otrzymał**, mimo, że przedstawiciele rządu przyjęli projekt **bardzo przychylnie**. Memorjał będzie rozpatrzony **na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów**, która poweźmie w tym kierunku **uchwały.**

Przeprowadzenie projektu wymaga **znacznych funduszów.** Na same roboty budowlane w zakresie rządowym na terenie województwa lwowskiego **potrzeba 8 miljonów zł., na pomoc kredytową 7 miljonów.** Rząd jest skłonny udzielić pożyczek na uruchomienie przemysłu, jednak tylko w tej sumie, jaką otrzymują ogółem bezrobotni pracownicy danego przedsiębiorstwa jako zasiłki państwowe przez przeciąg 17 tygodni. Z robót rządowych rozpoczęta ma być **budowa gmachu pocztowego na dworcu głównym**, której koszt wyniesie około 1 miljona zł. Również przyzna rząd gminom kredyty na rozbudowę i udzielać będzie pożyczek prywatnym przedsiębiorstwom przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Stan bezrobocia na terenie województwa lwowskiego jest następujący: Urząd pośrednictwa pracy we **Lwowie** zarejestrował **5760** bezrobotnych pracowników fizycznych, **w Przemyślu 3785, w Drohobyczu 4901, w Krośnie 3077, razem 17.523,** z tego **4582 pobierających zasiłki.** Pracowników **umysłowych** zanotowano na terenie **całego województwa 2.000.** Cyfry te odnoszą się do ostatnich dwóch tygodni.

Pod znakiem czasu.

DZIECI GINĄ Z GŁODU!

Lwów, 28 lutego.

Jak stwierdzają władze szkolne, **stan zdrowotny dziatwy w szkołach znacznie pogorszył** się w miesiącach zimowych. Dzieci, które dawniej kwitły zdrowiem, przerażają dziś wynędzniałemi, blademi twarzyczkami. Około **pięć tysięcy dzieci przychodzi do szkoły codziennie nie zjadłszy pierwszego śniadania**, gdyż połowa z nich — to **dzieci bezrobotnych**, a druga połowa — zupełne **sieroty**, prawie bez opieki i domu.

To też **gruźlica** wśród młodzieży grasuje w najlepsze. Poprostu strach pomyśleć, jaka przyszłość czeka nasze społeczeństwo.

Z całem uznaniem i radością powitać więc należy rozpoczętą **akcję na rzecz głodnych**, która obejmie też **dożywianie dzieci w szkołach.** Oby tylko ci, którzy **mogą pospieszyć z pomocą**, nie pozostali głusi na jęk cudzej niedoli! **(m.)**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1. 3. 1926

EDMUND LIBAŃSKI.

Adelais Domicella.

(Wizja romantyczna).

...„**Adelais domicella filia ducis Casimiri**". — Adelajda panna „córka księcia Kazimierza!"

Siedem wieków przeszło ponad królewski zamek w Sandomierzu, siedem wieków ponad przepięknym kościołem św. Jakóba, siedem wieków nad kryptą zaciszną, mieszczącą sarkofag cudnie rzeźbiony z jednego masywu dębowego, na którym widnieje wizerunek z epitafem Adelais Domicelli...

Lud zwał ją świętą, królewskiego rodu dziewica o szlachetnem sercu, współczuwała wszelkiej niedoli ludzkiej i niosła ukojenie, zamieszkała na zamku, z którego ongiś Leszek Biały, spoglądał na wstęgę Wisły, i złocące się w falach zbóż łany najżyźniejsze, polskie łany szumiące hen... w mglistą dal słowiańskiego królestwa.

Było to w r. 1213, **Adelais** powzięła zamiar budowy przybytku Pańskiego dla starego Sandomierza. Przybyli z niedawna Dominikanie, a między nimi młody jeszcze brat, genialny budowniczy, podjęli pracę. Z prywatnej szkatuły księżniczki szły fundusze.

Światobliwy młody mnich, przedłożył plany, księżniczka wezwała go na zamek.

Płomienne oczy ascetycznego brata, poświęconego Bogu, utonęły na błysk chwili, w przeczystych bławatach oczu, polskiej księżniczki. Dominikanin z Sewilli artysta, poeta i słowiańska dziewica promieniejąca słodyczą duszy, zamienili spojrzenia...

I stało się! — dusze ich spoiły się na rozkosz i mękę, niebo i piekło miłości, dla której nie masz miejsca na ziemskim padole.

...O jakżeż cudne były te kartony pomysłów, które artysta chciał wcielić w kształty podniosłe i zachwycające ornamenty ścian kościoła, — nieziemską miłością opromienił mury, wykwintne portale, prześliczne jak lilje wyrastające okna, kształtowane u góry w trójlistek przecudny wypieścił czarujące girlandy z koronek, niby rzęsy nad smukłymi witrażami, przez które biło z wnętrza światło boże, na omglony świat... światło z błękitów oczu Adelais!

A ona wzruszona łaskawie, wpatrywała się w artystyczne wizje, które dłoń ascetyczna dominikanina wykańczała na kartonie przy książęcym stole, — on radował się jej zachwytem a ona czuła, jak płomień trawiący serce poety poświęconego Bogu, szedł z jego ócz przez jej czyste serce i rzucał purpurowe fale upojenia i męki, aż do głębi duszy.

Zachwycające kartony kształtów, spojeń zdobień świątyni, przyoblekały się w ciało, słynni mistrze cechu zduńskiego w Krakowie, spisali się nielada, hojny dank słała im księżniczka, artysta mnich krzyżem leżąc przed wizerunkiem Zbawiciela, dziękował Najwyższemu za łaskę natchnienia i mękę cudu „niewysłowionej miłości"!

Tak stanął pod słowiańskimi lipami, naprzeciw zamku, kościół św. Jakóba, najstarszy kościół w Polsce, pełen czaru podniosłego piękna, i bajecznej świeżości po... dziś dzień!

Zasłynął daleko i daleko zasłynął Sandomierz na polskie niwy i sioła a imię księżniczki wymawiano z czcią i miłością... o twórcy kościoła zapomniano.

W czasie rannych modłów widziano nieraz bladą, uduchowioną twarz młodzieńca w zakonnym habicie z gorejącymi oczyma, nieraz Adelais siadała w swej ozdobnej stali, wyrzeźbionej misternie przez twórcę kościoła, lecz czyjeż oko dojrzałoby cokolwiek poza maską oblicza księżniczki i dominikanina?!

Pewnego dnia wydalił się ze swej celi i nie widziano go już więcej i pewnego dnia Adelais odeszła z tego świata...

Ach! jak to cudnie wypowiada poeta:

...„Musieli się rozłączyć, widywali się tylko we śnie...
Odawna byli pomarli... nie wiedząc nic o tem... nie."

— — — — — — —

Tam przed kościołem, czcigodny kapelan i prefekt seminarjum w Sandomierzu, opowiadał mi o zamierzchłych dziejach kościoła i nieznanym zakonniku artyście. Słuchałem skupiony, podczas gdy stare lipy zwierzały swe wspomnienia podmuchom wiatru, niosącym je falom Wisły, szeptały jak to przed siedmiu wiekami siadywał w ich cieniu młody dominikanin; zachodzące słońce złociło szyby zamku a wówczas otwierało się jedno okno wpatrzone w dom boży i ukazywała się księżniczka — z jej ócz błękitu padały gwiazdy na ascetyczną postać zadumaną w cieniu lip kościelnych...

Sarkofag mieści złoconą trumnę a w niej to co pozostało ziemskiego z **Adelais**, zmarłej w 21 wiośnie dziewiczego życia.

Czytałem w starych spleśniałych na poły księgach z przed wieków, iż pewnej nocy, gdy sandomierską ziemię spławiła gwiaździsta noc nadwiślańska, i niezwykłe zapachy biły od lip kościelnych rozwidniło się wnętrze kościoła i słychać było poglos anielskiego chóru.

Adelais, tak, jaką była cudną przed siedmiu wiekami wyszła z sarkofagu i usiadła w swej stali i nagle zjawił się młodzian w habicie dominikańskim, ukląkł i rozmodlone dłonie wzniósł ku księżniczce...!

Czy tak się zdarzyło istotnie? — a jeśli tak — dlaczego? — tego żaden rozum nie zgłębi.

Ot... **baśń tęsknoty** zaziemskiej serc ludzkich!...

Przyśniła mi się ta baśń na sandomierskiej ziemi, lecz nie wszystko jest baśnią. Sandomierz, zamek królewski, przykuwający duszę kościół św. Jakóba, stare szumiące lipy, wieczysta wstęga Wisły i polskie łany ją strzegące, to wszystko jest istotne i żywe...

A ludzie są tam dobrzy, a serca ich miłują dzieje i piękno kochanego grodu.

Sandomierz, 21 lutego 1926.

Wystawa obrazów grupy krakowskich i warszawskich malarzy.

Lwów, 28 lutego.

Ruch artystyczny w naszem mieście staje się coraz żywszy, powoli zaczynają wracać czasy przedwojenne, kiedy to Lwów nie był w Polsce ostatniem miejscem, gdzie sztuka plastyczna miała wielkich zwolenników i chętnych nabywców. Z radością należy stwierdzić ten fakt i powitać gorąco każdą inicjatywę w tym kierunku. Potrafimy nie tylko bić się doskonale i bronić przed zaborczością czcigodny gród kresowy z czego przecież Lwów w całej Polsce słynie, nie tylko entuzjazmujemy się... piłką nożną, ale pragniemy widzieć w swych murach **dzieła naszych malarzy plastyków z całego kraju**, pragniemy stworzyć u siebie również **ośrodek tej sztuki**, bez której przecież nie można wyobrazić sobie racjonalnego postępu w ogólnym pochodzie cywilizacyjnym.

Obok kapitalnej wystawy Fałata w naszem Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, otworzono onegdaj w **lokalu przy pl. Marjackim l. 10 I. p.** bardzo interesującą, ze wszech miar **godną zwiedzenia**, wystawę **grupy artystów warszawskich i krakowskich.** Wystawa ta o **wysokim poziomie** i tem ciekawsza, że biorą w niej udział mało znani artyści we Lwowie obok głośnych mistrzów, rzadko u nas występujących. Złożyły się na nią dzieła: **Axentowicza, Borusińskiego, Fałata, Glasnera, Grabowskiego, A. Kędzierskiego, Malczewskiego, Manna, Podgórskiego Sperbera, Szygalla, Trzcińskiego, Wodyńskiego, Wojnarskiego, Wyczółkowskiego, Wrzesińskiego i Zaboklickiego.**

Urządzono ją skromnie, ale bardzo estetycznie i starannie, w salach dość obszernych i widnych. O wystawie tej napiszemy obszerniej.

Art. S.

Wywiązując się z przyrzeczeń, Redakcja „Kurjera Lwowskiego" zamieści znowu w tych dniach bony, które będą dawały prawo bezpłatnego wejścia na tę piękną wystawę. Bony te znajdą Prenumeratorzy i Czytelnicy w numerze środowym a obowiązywać będą na czwartek przez cały dzień.

———xo ox———

Rzekome groźby kupców lwowskich pod adresem „podróżujących" kupców.

Lwów, 28 lutego.

Warszawski organ sjonistyczny „Nasz Przegląd" donosi że:

„Dnia 3 b. m. sekcja hurtowników branży galanteryjnej przy Lwowsk. stow. kupców, rozesłała okólnik nr. 17, na mocy którego **zabrania się fabrykantom a szczególnie kupcom - podróżującym przyjazdu do Lwowa z towarami, celem sprzedaży ich na rynku tamtejszym.** Przytem z treści okólnika wynika, co następuje: że stawia sprawę **w formie ultimatum**, jeśli kupcy podróżujący względnie fabrykanci nie zastosują się do powyższego — to **pociągnie to za sobą smutne konsekwencje**, aż do konfiskaty ich towarów.

Na to przewodniczący sekcji podróżujących przy Centrali związku kupców w Warszawie p. Lewkowicz, zwraca się do stowarzyszenia Zw. kupców we Lwowie z zapytaniem, czy znana im jest treść wspomnianego okólnika i **czy przedsięwzięte zostały środki dla uniknięcia niepożądanych** (a wynikających z treści okólnika) **następstw.**

———xx———

Biskup oszustem i defraudantem.

Lwów, 28 lutego.

Sekta metodystów została narażona na znaczną szkodę i jeszcze większy skandal przez swego biskupa, **Antoniego Basta**, założyciela i przewodniczącego misji centralnej. Jako biskup gmin metodystów w **Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji** i innych krajach nadbałtyckich, przedsięwziął on trzykrotnie podróż **do Ameryki**, gdzie zebrał **wielkie fundusze na cele dobroczynne i kościelne.** Gdy po trzeciej podróży wylądował w **Kopenhadze**, zawiadomił go jego zastępca i mąż zaufania, że **policja poszukuje biskupa** jako oskarżonego o oszustwo i defraudację. W kilka dni później Bast został przesłuchany, a po ukończeniu śledztwa **aresztowano go.**

Akt oskarżenia obejmuje **trzy tysiące stron** i obrońca nie może się z nim uporać. Zarzucono biskupowi szereg czynów, podpadających pod ustawę karną. Naprzykład Bast **założył czasopismo**, które sprzedał na stępnie centralnej misji, jednakże w dalszym ciągu pozostał redaktorem i wydawcą pisma. Wydawnictwo **nie przynosiło rzekomo zysku**, jednakże biskup miał z niego w roku 1923 blisko **180.000 duńskich koron dochodu**, które wydał na własny rachunek. Z powierzonych mu funduszów udzielał Bast wysokich pożyczek rozmaitym osobom. Najcięższym zarzutem jest **zużycie na własne potrzeby** połowy olbrzymich sum, które przychodziły z Ameryki **dla głodnych dzieci** w Niemczech i Austrji. Zauważono już od dłuższego czasu, że biskup prowadzi życie na **wielkiej stopie** i że wydatki jego nie odpowiadają dochodom. Oskarżono go o **kradzież** ogółem 635.000 koron duńskich.

Od trzech lat prosili biskupa członkowie gminy metodystów o wyrachowanie się z powierzonych mu sum — wreszcie, uznając skandal za mniejsze zło z dwóch ostatecznością, zrobili doniesienie karne.

WYKPIWANIE SIĘ OD PODATKU MIESZKANIOWEGO.

Łódź. (Tel. wł.).

W Łodzi osoby, nie mające zamiaru płacić podatek mieszkaniowy, zapisywały się w państw. urzędzie pośrednictwa pracy jako **bezrobotne**. Wykryto, że robiło to **wiele obywateli zamożnych.** Nie pobierali oni zapomóg — chodziło im tylko o podatek.

———oo———

Lwów wziął rekord gruźliczy.

Lwów, 28 lutego.

Dr. Bogucki w zestawieniu danych o przyczynach skonów w r. 1924 podaje, że **na gruźlicę zmarło 27.75 osób na 10.000 mieszkańców.** Co do liczby zgonów zajmowała więc gruźlica pierwsze miejsce.

Gruźlica płuc pochłania w Warszawie mniej ofiar, niż w innych większych miastach polskich, natomiast znacznie **więcej, niż w wielu miastach zachodniej Europy i Ameryki.** Gdy w Warszawie zmarło na gruźlicę płuc w r. 1924 — 22.2 na 10.000 mieszkańców, w Krakowie — 33.1, **Lwowie — 34**, Łodzi — 27.8, Poznaniu — 23.9, Berlinie — 15.5, Brukseli — 10, Wiedniu — 19.4, Londynie — 9.3, Nowym Yorku — 8.4.

———xo xo———

Jeden zbrodniarz sterroryzował całe miasto.

Lwów, 28 lutego.

Miasto Ohama w stanie Nebragca od kilku tygodni terroryzowane jest przez **zbrodniarza**, przypuszczalnie **obłąkanego.** Przed niejakim czasem, przez okno zastrzelony został wieczorem — lekarz Dr. Seales — w napół oświetlonym swoim pokoju ordynacyjnym. Na ulicy znaleziono **pustą łuskę** naboju **nikt jednak nie słyszał wystrzału.** Sprawca znikł. **W kilka dni później** w taki sam sposób — bez detonacji — **zastrzelony** został na ulicy **kupiec** Devitti. W oddaleniu 50 kroków znaleziono pod drzewem pustą **łuskę**, podczas gdy nikt nie słyszał wystrzału. Morderca znowu znikł bez śladu.

Codziennie prawie powtarzają się w Ohamie tego rodzaju wypadki. Tajemniczy sprawca strzela przez nieoświetlone okna i oprócz zabicia dwóch osób zranił już cały szereg mężczyzn i kobiet.

W Ohamie nikt nie ma odwagi zapalać światła w parterowych mieszkaniach. Policja zajęła tą sprawą **wszystkich** do dyspozycji będących **detektywów** — jednak nie udało się wytropić sprawcy.

———ox ox———

Jak wyglądał Moloch.

Lwów, 28 lutego.

Badania przeprowadzone na miejscu dawnej **Kartaginy** przez hr. **Proreka**, rzucają dużo nowego światła na obyczaje i **potęgę miasta**, które dotychczas znaliśmy jedynie z literatury **rzymskiej.**

Hr. Prorok stwierdza, że kult Baala i Molocha był w Kartaginie bardzo szeroko rozpowszechniony. Znaleziono **wiele urn z maleńkimi szkieletami** dzieci w ruinach świątyni Baala. Według opisu Proroka Moloch posiadał kolosalną statuę w postaci **człowieka z głową wołu.** Statua ulana była **z bronzu. Brzuch jej pusty** przeznaczony był na ognisko. **Dzieci żywe** kładziono Molochowi **na ręce**, które przy pomocy **specjalnego mechanizmu wrzucały je do rozpalonego wnętrza.** Po spaleniu ofiary zbierano kosteczki i chowano w urnach.

Kult Baala miał charakter państwowy. W ten sposób kasty wyższe trzymały niezadowolone masy w ryzach. Masy te zaś dostarczały nie tylko robotników do fabryk, ale także żołnierzy do wojska i marynarzy do floty.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na ostatniem posiedzeniu komisji zarządu gł. funduszu bezrobocia do spraw ubezpieczenia pracowników umysłowych uchwalono wystąpić do ministra pracy o zwiększenie kredytu na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych do norm umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb — ustawa nie obejmuje bowiem szeregu kategoryj pracowników umysłowych a w tej liczbie urzędników państwowych.

———oo———

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

19 dzień.

Zł. 100.000 nr.: 17525.

Po zł. 3.000 nr.: 1464 2082.

Po zł. 2.000 nr.: 55524 56591.

Po zł. 1.000 nr.: 19367 30318 58646.

Po zł. 600 nr.: 3638 14106 27044 29305 31236 36245 37210 39332 39971 45989 54990.

Po zł. 500 nr.: 1756 15017 15860 18257 18302 22183 28917 29519 32497 38810 44015 49116 53846.

Po zł. 400 nr.: 423 2724 3093 5116 7191 8309 10698 11808 16700 18293 18564 20282 20321 20665 25263 26076 26321 27044 27231 27869 29524 30111 30884 36273 38149 40479 42990 43905 44725 45498 46395 50521 51702 51926 56795 59130 60071 60121 61081 61137 62133 64410 64657 64871.

Po zł. 300 wygrały inne wylosowane numery.

B. CESARZOWA ZYTA SKARŻY.

Paryż, 27. 2. (PAT). Wczoraj przybyła tu b. cesarzowa austrjacka Zyta w celu wniesienia skargi o **oszustwo** przeciw nabywcom **austrjackich klejnotów koronnych**, twierdząc — iż nabyto je za zbyt niską cenę.

Z KRONIKI BRUDU I ZGNILIZNY.

Lwów, 28 lutego.

Śledztwo w sprawie afery monfinowej Daniela Reissa zmierza szybko do celu.

Okazuje się, że cała ta sprawa mająca w pewnych momentach piętno **zbrodni**, jest pozatem skandalem pseudotowarzyskim, wynikłym na **tle zemsty osobistej.**

W sprawę tę — jak się okazuje — zostały wciągnięte niewinne dziewczęta, które nieomieszkano zniesławić i oszkalować w najwstrętniejszy sposób.

I tak np. Janinie **Rotterównej** artystce dramatycznej zajętej w teatrze miejskim **w Stanisławowie**, występującej w sprawie tej jako świadek obciążający Daniela Reissa et **cons.** insynuowano rozmaite zbrodnie w śledztwie policyjnem na podstawie plotek. Wszelkie zarzuty zdołała ona następnie w sądzie odeprzeć.

Wkrótce dojdzie do rozprawy, która bezsprzecznie jednym przyniesie zasłużoną karę, drugim zaś rehabilitację.

———oo———

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

Lwów, w lutym. „Kurjer Lwowski", który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji, obok wolnych wstępów na wystawę Tow. Sztuk Pięknych, uzyskał obecnie dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego

Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego".

Warunki:

1) Kto uiści **pełną** prenumeratę **kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety** wolnego wstępu do Teatru Małego;

b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety za zniżką 50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział w losowaniu **2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" **rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.**

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe **bilety.**

Bliższe szczegóły podamy w tych dniach.

Stan zasiewów ozimych w Polsce.

Lwów, 28 lutego. W styczniu r. b. stan zasiewów ozimych, zarówno dla pszenicy, jak i dla żyta, nie uległ zmianie i wyrażał się dla obu tych zbóż jednakowym stopniem — 3,3 (3 — średni, 4 — dobry, 2 — mierny). Najlepszy **stan zasiewów** był w województwie **Wołyńskiem**, najgorszy w województwie **Wileńskiem** (2,7 — zarówno dla pszenicy jak i dla żyta). Jeżeli chodzi o pszenicę, to po województwie Wołyńskiem z kolei najlepszy stan zasiewów wykazały: wojew. lubelskie, poznańskie, lwowskie i **tarnopolskie** (po 3,4), dalej stanisławowskie (po 3,3). Stan zasiewów **żyta** był — poza województwem wołyńskiem — z kolei najlepszy, w wojew. **tarnopolskiem** (3,5), w **lwowskiem** osiągnął 3,1.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1. 3. 26.

Artur Ćwikowski.

I tak się zwolna dzień mój schyla...

Lwów, 28 lutego.

Idę wciąż głębiej bezpowrotniej,
Zawarłszy z sercem swem przymierze;
Błogosławieństwo mej samotni
Niechaj mnie nadal strzeże!

Otoczon jej czarownem kołem,
Mądrością ciszy się weselę —
Choć kiedyś dużo tak pragnąłem
A wziąłem tak niewiele...

Słucham siostrzyczek-gwiazd spowiedzi:
Jaka śmierć złudna, jak ból stary;
Czasami anioł mnie nawiedzi,
Pić daje ze snów czary.

Wynijdzie księżyc nad rozłogiem
Późny — i w trupiej trwa poświacie...
Rozmawiam wówczas z owym Bogiem,
Którego wy nie znacie.

Zajęczą trawy, śmierci kosą
Ścinane, aby znowu żyły:
Wtedy wiem — wszystkim życia głosom
Podobne echa z mogiły.

A kiedy łuną brylantową
Tryśnie mi nagle słońce w oczy,
Ozwie się we mnie jedno słowo,
Co krwią istnienia broczy;

Słowo, pełniejszej niż świat treści,
Odgadywane przez proroki...
Idę — a oto zdrój szeleści
Młody, srebrzystooki.

Leje się jego rzeźwa struga,
Tęczami baśni marnotrawna:
Ten zdrój — to dusza moja druga,
Ta dawna, taka dawna...

Przyklękam w drżeniu i pokorze,
Zapamiętywam się w zachwycie:
Czy kiedy wy w swych istnień borze
Tak młodość swą widzicie?

Wdycham zbóż niwę, chlebem wonną
I krzyżem znaczę trud człowieczy,
Wiarę bezsilną, miłość płonną,
Co śmierci nie uleczy.

Naprzeciw mnie powybiegały
Upiory — grobów waszych krocie:
Odśmiecha się mój uśmiech biały
Ponurej ich tęsknocie...

Bo wiem, że wszystko pogrzebione,
Poziome kiedyś czy podniebne,
Jako siew, w złą zawiany stronę,
Nie było tu potrzebne.

Przypadam usty radosnemi
Do mchów — wkrąg malin woń czerwona —
I piję ciemny spokój ziemi
Jak święty sen jej łona.

Dobrze mi w płochem mem weselu
Bez was, tłoczących się po świecie,
O ludzie! Czy wy tak bez celu
Radować się umiecie?

Pełna jest każda moja chwila,
Co nic nie tworzy, nie stanowi...
I tak się zwolna dzień mój schyla
Ku swemu zachodowi — — —

—oo—

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 27. lutego.

Groźne położenie rękodzieła. Zebrani onegdaj na zgromadzeniu rękodzielnicy skonstatowali, że na 1120 członków tj. warsztatów pracy pozostaje w samem mieście Stanisławowie **90% bez zajęcia.** Doliczając do tego pomocników i starszych uczni okazuje się, że przemysł rękodzielniczy stanął tu z kilkoma tysiącami rąk. Wobec tego zebrani rękodzielnicy uchwalili między innemi zwrócić się przedewszystkiem **do Zarządu miasta** z prośbą o natychmiastowe uruchomienie wszelkich inwestycji i interwencję, by otwarto **kredyt dla drobnego przemysłu** gdyż dotychczas instytucje państwowe jak Bank Polski i Bank gospodarstwa Krajowego nie udzielały zupełnie kredytu na ten cel. Uchwalono następnie zwrócić się **do miejscowego kupiectwa** z apelem do kupna towarów tylko u miejscowych wytwórców, a nie obcych lub zagranicznych.

Jak się dowiaduję **Zarząd miasta pertraktuje z konsorcjum zagranicznem o udzielenie większej pożyczki** i jest nadzieja, że niebawem będzie można przystąpić do inwestycji w postaci **budowy wodociągów i kanałów.**

Wojewódzki Zjazd Starostów z całego okręgu stanisławowskiego odbył się onegdaj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przy współudziale generalnego inspektora wojewódzkiego. Tematem obrad były sprawy związane z oszczędnościami i administracją.

Subwencje. Z funduszu opieki społecznej postanowił Magistrat na ostatniej sesji przyznać subwencję **Polskiemu Domowi Sierót** w wysokości 200 zł. miesięcznie; Żydowskiemu Domowi Sierót w wysokości 500 złotych miesięcznie; SS. Albertynkom 300 zł. miesięcznie a wreszcie Stacji opieki nad dzieckiem 100 zł. miesięcznie.

„Warjat" w roli oszusta i zbrodniarza. Znany na bruku tutejszym kupiec M. H. posiada „patent" Zakładu dla umysłowo chorych z Kulparkowa i na tej podstawie od dłuższego czasu dopuszcza się różnorodnych **oszukańczych manipulacji** na łatwowiernych, wyprawia często awantury uliczne a ostatnio zwabiwszy do swego mieszkania jakąś młodą dziewczynę, usiłował dopuścić się na niej gwałtu. I tu powinęła mu się noga, gdyż został **aresztowany** a sklep opieczętowano. Ostatecznie starostwo zarządziło odesłanie pomysłowego „warjata" do Kulparkowa w celu poddania go badaniom psychjatrycznym.

Senzacyjne „samobójstwa". Opowiadają tu o senzacyjnym tragi-komicznym wypadku, który się zdarzył zeszłego tygodnia. Oto licząca lat 18 córka jednego z tut. kupców p. P. i młody dwudziestokilkuletni kawaler L. zapałali ku sobie miłosnym afektem i postanowili razem odbrać sobie życie a to z powodu braku zgody rodziców na zawarcie małżeństwa. Nieszczęśliwi kochankowie udali się do znajomego aptekarza, który im sprzedał **„truciznę"** poczem udali się do hotelu i (prawdopodobnie po czułem pożegnaniu się) zażyli śmiertelnego nektaru. Tymczasem rodzice młodych zaniepokojeni długą nieobecnością swych dzieci, wszczęli poszukiwania i odnaleźli młodą parę w pokoju hotelowym... w bardzo „wzruszonym" stanie. Okazało się, że przezorny znajomy aptekarz sprzedał zrozpaczonym miasto trucizny — lekarstwa na... gruntowne **przeczyszczenie żołądka!**... Może teraz zgodzą się rodzice na ślub...

Przedstawienia operowe. Teatr objazdowy „Zrzeszenie Artystów Opery warszawskiej" wystawia w dniach 6. i 7. marca br. w „Sokole Macierzy" **„Halkę"** i **„Fausta"**.

Z żałobnej karty. W Nadwórnej zmarł tego tygodnia śp. **Zygmunt Bokun** architekt w 43 roku życia. Zmarły, znany meloman zamieszkały do zeszłego roku w naszym grodzie, należał do najruchliwszych jednostek na polu humanitarnem i społecznem i był długoletnim prezesem tutejszego Towarzystwa im. Moniuszki. **ls.**

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 28 lutego.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa“)** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nielinjowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu zł. 2 (dwa) banknotem za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Judyta" Stryj. Stara się być zrozumianą przez wszystkich, wyraża się jasno, dobitnie. Oszczędna, drobnostkowa, lubiąca porządek, zapobiegliwa, rozsądnie i celowo **gospodarna.** Uparta, **zamknięta w sobie.** Mimo gwałtowności i pewnej dozy oschłości umie zjednywać sobie ludzi, wady swe bowiem ukrywa umiejętnie i hamuje **silną wolą** i stanowczością. Brak inicjatywy, niezdecydowana, powolność.

„Kropelka" Stryj. Pod bardzo silnym wpływem „Judyty“. Bardziej jednak łagodna, bardziej miękka, więcej temperamentu, **naturalności.** Mniej zastanowienia, **więcej inicjatywy** — nawet znacznie więcej. Skromniejsza, może jeszcze oszczędniejsza. Łatwiej dostosowuje się do otoczenia, łatwiej z ludźmi harmonizuje. Wola słabsza, niż u „Judyty" Pomysłowa. Wierna. W domu widocznie lubiana — tyranizuje swe otoczenie. Trochę uporu, trochę egoizmu.

„J...a". Tylko w wyjątkowych wypadkach ocenę wysyłam listownie. Pańską muszę niestety umieścić w „Kurjerze". 15 gr. za znaczek wrzuciłem do puszki dla biednych.

Jesteś Pan skromny, posiadasz usposobienie ciche, bezpretensjonalne. Nie lubisz sytuacji niejasnych w życiu. Myślisz logicznie, jasno. Starałeś się zawsze być **naturalnym**. Żyłeś i żyjesz przeważnie w sferze interesów duchowych, nie lubisz uciech poziomych.

Wolę masz słabą, jesteś **nerwowym.** Przyjaciół masz mało, do ludzi trudno się przyzwyczajasz i mało się udzielasz. Serce masz dobre i wrażliwe, mimo, że nie chciałbyś uchodzić za człowieka miękkiego serca.

Dr. O.

———xo ox———

Pomoc dla głodnych.

Lwów, 28 lutego.

Uzupełniając wczorajszą informację o akcji Komitetu obywatelskiego pomocy głodnym i bezrobotnym, podajemy plan działania Komitetu, który podjął się **zebrać fundusze** na konieczną pomoc dla pogrążonych w nędzy i **współdziałać** z wszystkiemi **towarzystwami,** prowadzącemi akcję w tym kierunku.

Pomoc ta, udzielana będzie przedewszystkiem w naturze, a to w postaci **rozdawnictwa herbaty i obiadów,** oraz **dożywiania dzieci** w szkołach. Stworzono już **szereg herbaciarń** dla biednych, a to **przy pl. Halickim 10** (w zarządzie OO. Bernardynów), przy ul. Sokoła (Koło Polek), u **Br. Albertynów,** w zarządzie gminy izraelickiej **przy ul. Szpitalnej,** wkrótce zaś będą otwarte nowe herbaciarnie. Otwarto też **kuchnie,** gdzie wydaje się tanie obiady, a to przy ul. Rutowskiego **(dla inteligencji)** i przy ul. Teatyńskiej. Staraniem **Komitetu Obywatelskiego Polek 118** rodzin zobowiązało się dawać codziennie **obiady** dzieciom bezrobotnych. Na **Strzelnicy** powstała **kuchnia** staraniem Koła mieszczanek, gdzie już od środy wydawane będą obiady. **Komitet pocztowo-kolejowy** pod kierownictwem pań Dutczyńskiej i Prachtl-Murawiańskiej założył **kuchnię** w gmachu **dyrekcji kolei,** która wydawać będzie obiady od poniedziałku. W celu zapewnienia abonamentów obiadowych w tanich kuchniach tym, którzy nie mogą płacić za obiady, Komitet stara się o **zakupywanie przez publiczność biletów abonamentowych i rozdawanie ich potrzebującym,** za pośrednictwem opiekunów ubogich i towarzystw dla sprawiedliwego rozdziału.

Bardzo ważna jest sprawa **dożywiania dziatwy szkolnej,** której stan zdrowotny w miesiącach zimowych znacznie się pogorszył. Dla dziatwy w wieku przedszkolnym wydają **ochronki miejskie mleko i bułki,** dostarczone im przez zarząd miasta, dla **dzieci szkolnych** mają stworzyć pomoc **Koła rodzicielskie,** zakładając sekcje przy Komitecie. Materjalnie wspomagać ją będzie **gmina.**

Komitet obywatelski dzieli się na **4 sekcje:** finansową pod kierunkiem dra **Wasunga,** aprowizacyjną (przewodniczący r. **Włodzimirski** i r. **Maksymowicz),** kuchni dla głodnych (r. **Bogdanowicz)** i młodzieży (rekt. **Niemczycki).** Zadaniem Komitetu jest pomoc bezrobotnym w okresie przejściowym, zanim uruchomiona będzie akcja budowlana t. j. na przeciąg 3 miesięcy. Obliczono, że na taką pomoc potrzeba **150—200.000 zł.** Komitet będzie czerpał fundusze

1) **z list składkowych,** rozesłanych przy pomocy komisarjatów dzielnicowych właścicielom realności, którzy zbierać będą datki wśród lokatorów (tylko w swoim domu!) i doręczać w komisarjatach do 10-go marca.

2) Komitet wydaje **nakład marek po 10, 20, 50, 100 gr.** z napisem L. K. O. P. głodnym i bezrobotnym, które da do sklepów, hoteli, restauracji, kas w urzędach, bankach i t. p. do rozsprzedaży.

3) **Wojewódzki Komitet** wydaje po porozumieniu z Dyrekcją kolei, Dyrekcją poczt we Lwowie i Lwowsk. Komitetem **bloczki** po 10, 20, 50 i 100 gr., które będą sprzedawane w **kasach stacyjnych, osobowych i towarowych** i urzędach **pocztowych.**

Datki są **dobrowolne.**

4) **Jednorazowe datki** spółek akc., spółek z ogr. por. i spółdzielń, firm i t. p. Dobry przykład dała Sp. Akc. **„Chodorów“,** ofiarując 200 kg. cukru miesięcznie i 1250 zł. gotówką miesięcznie. Datki pieniężne przyjmuje bezpośrednio **Miejska Kasa Oszczędności, we Lwowie, ul. Wałowa 9.**

Datki w naturze przyjmuje **M. Zakład aprowizacyjny na konto Komitetu.**

Apelujemy **do naszych czytelników,** aby chętnie i ofiarnie poparli wszystkie wymienione przedsiębiorstwa.

Na starym marginesie.

Gdy ruszycie zakurzone roczniki...

Lwów, 28 lutego.

Porządkując książki i roczniki w przedwojennej szafie, uwaga moja wpadła na tytuł. **„Prof. Stan. Grabski“.** Był to XI. rocznik sławnej ongiś „Krytyki“ krakowskiej z listopada 1909 r.

Zaciekawiony, otworzyłem na str. 213. Autor podpisał się Junius. Główny tytuł brzmiał **„Współcześni politycy polscy“,** pod nim drugi tytuł: **„Sztab Demokracji Narodowej w Galicji“** a na pierwszem miejscu widniał napis **„Prof. Stanisław Grabski“.**

Tekst był następujący:

„Gdyby ten uczony, który się zajmował także historją ekonomji, zechciał zestawić, historję gospodarowania swojem życiem, mógłby sobie opracować następujący **bilet wizytowy:**

Tu widzimy ramkę biletową z zagiętym na czarno **lewym rogiem u góry,** a w ramce czytamy:

STANISŁAW GRABSKI

dawniej: redaktor **„Gazety Robotniczej“** i rewolucyjnej **„Gazety Chłopskiej“,**

obecnie: redaktor **„Słowa Polskiego“** we Lwowie.

dawniej: członek sztabu generalnego **P. P. S. w Londynie,**

obecnie: członek stabu generalnego **stronnictwa N. D. we Lwowie.**

dawniej: członek **„Związku Robotniczego“",** uznającego tylko **walkę** klas — obecnie nieprzejednany **wróg klasowości,**

dawniej: wydalony z Galicji, jako wróg państwa, rodziny i własności,

obecnie: pogodzony z losem **c. k. profesor we Lwowie i w Dublanach,**

dawniej: apostoł powstania, autor idei szwarcowania przez granicę armat dla partyzantki w rodzaju lwowskiej.

obecnie: wielbiciel polityki Romana Dmowskiego.

Tak pisano o p. Grabskim, kiedy nie było Piłsudczyków, komunistów, masonów, mniejszości, konkordatów i innych sejmowych deputatów!

Czem jest ten sam człowiek **„najobecniej“?...** Przykrawaczem oświaty, pogromcą nauczycielstwa polskiego, poskromicielem akademików, naczelnikiem partji, klęczącej u stóp „Lewiatana“ itd. itd.

Czy chcecie wiedzieć co piszą dalej? Oto wyjątki: „Zarzucają mu **„Popławczycy“..** że odkąd St. Grabski objął kierownictwo partji, wprowadził do niej **demoralizację i demagogię.** Pp. Jarecki, Skałkowski, **Dubanowicz,** Moszyński, Leszczyński, **Stroński,** którzy w najlepszej wierze na młodzieńczych barkach dźwignęli byli **Dra Grabskiego** z nicości radnego miasta Lwowa na regimentarza, panowie ci i dalej w dobrej wierze chcą służyć idei ale za jej **skoszlawienie w praktyce** czynią obecnie odpowiedzialnym **Dra Grabskiego“.**

A nieco dalej:

„Czy partja, oparta **od góry do dołu na braku zasad,** na **zachłanności,** najniewybredniejszej na **egoizmie,** poza ogólno-ludzką etyką stojącym, mogła być inną, gdyby nią kierował kto inny?...

„Kto **tyle przeszedł ewolucji** co Dr. Grabski — trzeba jeszcze wstawić okres bytności w Krakowie, kokietowania ze Stańczykami — **ten do wielorakiej jest zdolny działalności“....**

Tylko, że przy tej swojej wielostronności Dr. Grabski **nie jest indywidualnością demoniczną...** Jako mówca, jest **więcej niebezpieczny dla swoich,** którzy go słuchają ze śmiertelnem znudzeniem, niż dla przeciwników, jako publicysta reprezentuje **żywioł, z którego św. Thales cały kosmos wyprowadził..** Obrotność zastępuje ruch, kabotyństwo — sztukę, demagogiczny sprycik — rozum, woda — logikę, pięść **argumenty".**

Czyje to zarzuty, wrogów? Nie, to zarzuty narodowo-demokratycznych **„Popławczyków“** w wydawanej tajnej **„Rzeczypospolitej“.**

Są jeszcze inne ciekawe rzeczy. Ale włóżmy rocznik do szafy i przysypmy dawnym kurzem. Nie ruszajmy zakurzonych roczników — bo właściwie rzuca się pytanie **jaka jest tu różnica między dawną galicyjsko-endecko-rosyjską Polską a dzisiejszą Niepodległą.** Czemuż się tak strasznie nic nie zmieniło?

———ox xo———

Z Filatelistyki.

Lwów, 28 lutego.

Bułgarja należy do rzędu owych państw, które uważając dochód z marek pocztowych za niewyczerpane źródło, z którego pod wszelkimi możliwymi i niemożliwymi pozorami czerpać można, pokrywa poważną część wydatków państwowych z częstych zmian w dziedzinie filatelistyki. Wspomnimy tylko o tem, że wcale niedawno, bo z początku ubiegłego roku wydała **generalna dyrekcja poczt i telegrafów w Sofji całą serję nowych znaczków po 1,** 2 itd. stotynek, a już o parę miesięcy później, przystąpiła do umieszczenia na tych samych serjach nadruków z podniesioną wartością. Między innymi, szary znaczek wartości jedno-stotynkowy, otrzymał nadruk barwy czerwonej w dwu rzędach, z wartością 10 stot.

W parę zaś miesięcy później, wydaje Bułgarja nowy znaczek wartości 4 lewa, który w dniu 12 października z. r. po raz pierwszy pojawił się w obrocie.

Ilustracja dzisiejsza przynosi naszym czytelnikom podobiznę owego znaczka, wykonanego w drukarni państwowej w Sofji. Rysunek bardzo starannie wykonany (lecz mniej starannie odbity w drukarni), przedstawia żniwiarki przy pracy, wśród obfitych plonów, na widnokręgu zaś widnieją stoki Bałkanu i nurty żyjącej w hymnie narodowym Maricy.



NADESŁANE.

O powrót świąt Matki Boskiej.

Z pomiędzy wszystkich narodów najbardziej obowiązani jesteśmy do uroczystego obchodzenia wszystkich świąt Matki Boskiej. Dla pamięci ślubów Jana Kazimierza nie wolno nam Jej świąt lekceważyć. Polskie kobiety proszą władze najwyższe o powrót wszystkich świąt Patronki i Opiekunki naszego Państwa.

———oo———

Wielka fundacja dla ociemniałych żołnierzy polskich.

Godny naśladowania czyn wielkodusznej testatorki.

Lwów, 28 lutego.

Dowiadujemy się o **pięknym i szlachetnym czynie, godnym nietylko poznania i uznania przez społeczeństwo, ale i naśladownictwa.**

Tym czynem jest fundacja zmarłej w r. 1923 właścicielki dóbr w powiecie żydaczowskim śp. **Pauliny Widajewiczowej**, która swe dobra ziemskie Demenka poddniestrzańska oraz Demenka leśna, o obszarze około 2000 morgów, wraz z całym inwentarzem i budynkami, zapisała **dla ociemniałych na wojnie żołnierzy-Polaków.**

Dobra fundacyjne, w myśl legatu śp. Widajewiczowej pozostają na razie w dożywotniem posiadaniu siostrzenicy fundatorki, poczem przejść mają na rzecz fundacji na warunkach, które **ustalą władze państwowe.**

Jak się dowiadujemy, niektórzy członkowie rodziny szlachetnej ofiarodawczyni **czynią zabiegi około unieważnienia testamentu.** Wyrażamy jednak nadzieję, że powołane do tego władze i opinja publiczna nie dopuszczą do unicestwienia zamierzeń wielkodusznej testatorki i **wspaniała fundacja, którą użyć ma doli tych, co na ołtarzu miłości Ojczyzny złożyli największą ofiarę, zostanie zrealizowana.**

---xo ox---

Oszczercza akcja rządu litewskiego.

Warszawa, 27. 2. (PAT.). W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o polsko-litewskim incydencie granicznym, zaznaczyć należy, co następuje: Rząd polski bezzwłocznie za pośrednictwem swego delegata przy Lidze Narodów poinformował 20 bm. sekretarjat Ligi Narodów o incydencie granicznym, zresztą drobnym, wykazującym wszakże **złą wolę rządu litewskiego i chęć sprowokowania poważniejszego starcia na granicy.** Że Litwinom chodziło o cele **natury politycznej,** świadczy o tem **obecność oficerów niemieckich** w odległości zaledwie 1 km. od miejsca incydentu. Zlikwidowanie incydentu odbyło się bez wystrzału z naszej strony. Tymczasem poselstwo litewskie rozpoczęło spóźnioną s oszczercą wobec powyżej stwierdzonych faktów oraz zeznań jeńców litewskich propagandę o napadzie wojsk polskich na terytorium Litwy.

---xo ox---

Przymierze włosko-jugosłowiańskie przeciw Niemcom.

Wiedeń, 27. 2. (PAT.). „N. Wiener Tagesblatt" donosi z Rzymu, że w czasie pobytu ministra Ninczicza w Rzymie omawiano sprawę przymierza zaczepno-odpornego między Włochami a Jugosławją. Warunkiem tego przymierza jest **ściśle utrzymanie status quo w Europie środkowej i południowo-wschodniej.** Za pośrednictwem Nińczicza, który działa w porozumieniu z Beneszem pisze dziennik: Włochy starają się pozyskać Francję dla swoich planów, których istotą jest przeciwstawienie się odrodzeniu się pangermanizmu. Podczas gdy Włochy na podstawie nowych układów zapewnią sobie rolę kierowniczą w Europie środkowej Jugosławja otrzyma dominujące stanowisko na Bałkanach.

Z OPERY.

WZNOWIENIE „JANKA" ŻELEŃSKIEGO.

Lwów, 28 lutego.

Wznowienie w Teatrze Wielkim opery „Janek" Żeleńskiego i Moniuszki „Verbum Nobile" — cieszyło się wielkiem powodzeniem. „Janek" Żeleńskiego, wykonany po raz 1-szy we Lwowie w r. 1900, na otwarcie nowego teatru, posiada wiele zalet trwałych, które pozostawiają po każdorazowem wykonaniu sporo wrażeń artystycznych.

Paniom: Lipowskiej, Płatównej i Rotowskiej i panom: Cyganikowi, Martiniemu, Kwiatkowskiemu, Schützowi, Zopothowi i w. i. — należy się pochwała, że ról oper polskich nie traktowali po macoszemu, lecz opracowali sumiennie i z należnym pietyzmem. Niemniej korzystnie spełnił swe zadanie zespół chóralny i orkiestralny, w czem jest wielka zasługa p. Józefa Lehrera.

O wykonaniu i wykonawcach szczegółowo w następnym numerze.

S.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Przedłużenie opcji dla Bankers Trust.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego.

W związku z misją p. Klarnera przewidywana jest **możliwość przedłużenia opcji dla Bankers Trust o jeden miesiąc, przyczem sfinalizowanie zabiegów o pożyczkę odbędzie się albo przez przybycie do Warszawy przedstawicieli Bankers Trust dla ostatecznego zakończenia rokowań**, albo przez wyjazd do Ameryki p. Klarnera w towarzystwie przedstawicieli władz monopolowych celem zakończenia pertraktacji na miejscu. Jak słychać suma 100 miljonów dolarów **jest tylko orjentacyjną** istnieje bowiem możność osiągnięcia kwoty około 140 miljonów dolarów.

ZMIANY W „ECHU WARSZAWSKIEM".

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 27 lutego.

Dawny naczelny redaktor, a obecnie publicysta „Echa Warszawskiego", dr. **Włoch**, ustąpił z tego pisma. Redakcję objął po nim p. **Garczyński.**

---oo---

WŁAŚCICIELE KIN DOMAGAJĄ SIĘ OBNIŻENIA PODATKU.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 27 lutego.

Na dzisiejszym zjeździe właścicieli przedsiębiorstw kinematograficznych zapadły uchwały, domagające się **obniżenia podatku komunalnego.**

---oo---

BUDŻET M. KRAKOWA.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło budżet m. Krakowa na r. b. w wysokości **18,162.000 zł.** w dochodach i wydatkach. **Opodatkowanie** na rzecz gminy w Krakowie wynosi **35 zł. na głowę rocznie.**

---oo---

WYPADEK W „POCISKU".

Warszawa, 27. 2. (PAT.). W zakładach amunicyjnych „Pocisk" w Rembertowie, w budynku, przeznaczonym do wyrobu pocisków smugowych, nastąpił podczas wiercenia wypadek **samozapalenia się jednego z pocisków smugowych.** Robotnica, zajęta przy wierceniu doznała poparzenia.

---oo---

Sensacyjne samobójstwo w Warszawie.

Warszawa, 27. 2. (AW). Główny świadek w procesie przeciwko słynnemu **Trojanowskiemu** i nadkomisarzowi policji **Łęskiemu,** niejaka **Bednarska**, była konfidentka policji — popełniła dziś w nocy **samobójstwo** i walczy obecnie ze śmiercią. Bednarska zostawiła list, adresowany do adw. Dreszera, obrońcy Trojanowskiego. Ze względu na znaczenie jej w procesie Trojanowski-Łęski samobójstwo to wywołało **wielkie poruszenie.**

---oo---

Złodziej w roli elektromontera

Lwów, 28 lutego.

Józef Borzemski, zam. przy ul. Na Bajkach l. 27 doniósł wczoraj policji, że w połowie października 1925. w czasie jego nieobecności zjawił się w jego mieszkaniu jakiś mężczyzna, który przedstawił się żonie donoszącego, Michalinie, jako **elektromonter** o nazwisku Kasprzykiewicz i wziął do naprawy rezerwoar naftowy do lampy, materję na abażur, aparat fotograficzny i 10 zł. zadatku z tem, że robotę uskuteczni do 14 dni. Minęły jednak miesiące, a Kasprzykiewicz nie zjawił się. Borzemski rozpoczął poszukiwania i zdołał stwierdzić, iż **padł ofiarą oszusta** Ignacego Labana recte Tenebaum, zam. w Kamionce, który podszywając się pod nazwisko Kasprzykiewicza **oszukał wiele ludzi na rozmaite kwoty.**

O zatrudnienie bezrobotnych.

Warszawa, 27. 2. (PAT.). W myśl polecenia Rady ministrów zebrał się dziś pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej komitet dla zatrudnienia bezrobotnych. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie spraw wewnętrznych, robót publicznych, kolei, przemysłu i handlu, podsekretarz stanu w min. pracy i opieki społecznej i dyr. dep. budż. w min. skarbu. Komitet uznał za konieczne wszczęcie robót inwestycyjnych, zarówno **samorządowych jak i rządowych,** uwzględniając przedewszystkiem ośrodki najbardziej dotknięte bezrobociem. Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższą środę.

---oo---

OBRABOWANIE POCIĄGU POD PARYŻEM.

Paryż, 27. 2. „Petit Parisien" donosi, że nieznani sprawcy **zdołali** przy pomocy sztucznych sygnałów zatrzymać **dwukrotnie pociąg pospieszny Paryż Belfort niedaleko Paryża i po zrabowaniu z wozu pocztowego 250.000 franków w banknotach zdołali zbiec nie zatrzymywani przez nikogo.**

KRONIKA.

LUTY
28
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 2. Sucha, gr-kat. N. D. 6 po Boh.

Jutro: rzym.-kat. Albina, gr.-katol. Pamfyła m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 28 bm. o 3·30 popołudn. „Nietoperz“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Janek“ — Verbum Nobile“.

Poniedziałek „Pan Jowialski“. Jubileusz Ludwika Solskiego.

Wtorek o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki“ Ceny zniżone popoł.

Wtorek o 7 30 wiecz, „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 28 bm. o 3·30 popołudniu „Gdybym chciała...“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 28 bm. o godz. 7·30 wiecz. „Uriel Akosta“.

Poniedziałek „Marjetta“.

Wtorek „Medaljon Prababki“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela o 4 pop. „Sublokatorka“ (ceny popularne).

Niedziela o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

Poniedziałek z powodu współudziału personalu „Teatru Małego“ w jubileuszowem przedstawieniu ku czci Solskiego w Teatrze Wielkim, Teatr Mały wyjątkowo zamknięty.

Wtorek o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

Środa o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Golgota uczciwej kobiety“.
Palace: „Tylko Ona..“

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 5 marca: Alfred HOEHN, Recital fortepianowy. 1286

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz drugi i ostatni na poranku muzycznym, punktualnie **o godzinie 12-tej w południe**, po cenach bardzo przystępnych, **wielki recital fortepianowy mistrza tonów Józefa Śliwińskiego.** Sprzedaż biletów postępuje w b. raźnem tempie. Bilety prasowe na dzisiejszy recital są ważne.

Popołudniu, **punktualnie o godzinie 3-ciej po cenach zniżonych**, dana będzie ciesząca się niezwykłem powodzeniem opera komiczna Straussa **„Nietoperz“.**

Wieczorem zostanie powtórzona premjera polskich oper: **„Janek“** W. Żeleńskiego i **„Verbum Nobile“** S. Moniuszki.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych komedję Geraldy'ego i Spitzera: **„Gdybym chciała...“**

Wieczorem ukaże się potężna tragedja Gutzkowa: **„Uriel Akosta“**, ściągająca na każdem przedstawieniu tłumy publiczności.

— **„Pan Naczelnik — to ja...“**, farsa Moncy'a, która obiegła wszystkie stołeczne sceny z nadzwyczajnem powodzeniem, ukaże się po raz pierwszy w środę, na scenie Teatru Nowości, w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej, z pp.: Dobrzańską, Janowską, Ładosiówną, Szczęsną, (główna rola kobieca), Hierowską, Czakim, Fertnerem (rola tytułowa), Kalinowskim, Lochmanem, Okorniekim, Zabielskim i in. w reżyserji p. Dobrzańskiego.

— **„Zaklęte trzewiczki“**, bajka dla dzieci B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny, na ogólne żądanie z szerokich sfer rodzicielskich powtórzona będzie we wtorek, dnia 2 marca, w Teatrze Wielkim, punktualnie o godz. 4-tej popołudniu po cenach zniżonych.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

istnieje nawet w dzisiejszych dość spaczonych czasach pewne prawo własności i jaka taka etyka.

— — — — — — — — — —

jednak przywłaszcza się pewne pomysły, które już z natury swej nie mogą być przecież... opatentowane! Nasz pomysł rubryki „Mówią że...!“ ma snać wielkie powodzenie i spodobał się bardzo pewnemu pismu, pozalwowskiemu, które wprowadziło ją na swoje szpalty w indentycznej formie, jak nasza. Cieszy nas, iż byliśmy pierwsi, i że „Kurjer Lwowski“ pokazał drogę, jak w małej skromnej rubryczce można się wypowiedzieć, ale... można było przecież wzorować się na tym pomyśle a nie przywłaszczać go sobie bez pardonu. Redaktor tej rubryki proponuje by ze wspomnianego pisma „wziąć“ wszystkie płatne anonse, za które zapłaci ta dowcipna redakcja, Trzeba jakoś wyrównać rachunek za pomysł. Tak wziąć i nic nie powiedzieć, to przecież... nieładnie! rrr.

——oo——

— **Jubileusz Ludwika Solskiego**, najznakomitszego artysty i reżysera scen polskich — odbędzie się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego. Ukaże się arcydzieło komedjowe Aleks. Fredry: **„Pan Jowialski“**, w którem Jubilat tworzy — w roli tytułowej — wspaniałą kreację. Uczestniczą w tem jubileuszowem przedstawieniu pierwszorzędne siły artystów teatrów lwowskich pp: Łozińska, Pillerowa, Sznage - Andruszewska, Dobrzański, Helski - Kowalski, Kwiatkowski, Nawrocki i Rygier, pod reżyserją mistrza Solskiego. **Uroczystość jubileuszowa zapowiada się imponująco** — w oddaniu hołdu uczestniczą jak najszersze sfery społeczeństwa.

— **Poraz ostatni „Sublokatorka“ po cenach popularnych.** Dziś tj. w niedzielę, daje Teatr Mały poraz ostatni doskonałą farsę Siedleckiego pt. „Sublokatorka“. Ceny na to przedstawienie są popularne a więc tak niskie, że umożliwiają wszystkim nabycie biletów wstępu.

— **„Mieszczanie“ Gorkija z Solskim.** Cała prasa bez wyjątku przyjęła niezmiernie gorąco wznowienie tej doskonałej sztuki, w której Solski w roli Pierczychina **święci prawdziwe trjumfy.** Krytyka zgodnie stwierdziła, że jestto kreacja na miarę europejską. Genjalny artysta co wieczór jest przedmiotem najgorętszych owacyj i oklasków, padających również pod adresem zespołu Teatru Małego, który dostroił się doskonale do wysokiego poziomu tego świetnego przedstawienia.

— **Jubileusz 25-letniej pracy scenicznej** artysty opery i operetki teatrów lwowskich, p. **Franciszka Szymańskiego,** odbędzie się dziś w południe w Teatrze Wielkim, w gronie kolegów i zwolenników jego zasłużonej pracy dla teatru.

— **Zebranie Obywatelskie** zwołane przez Narodową Organizację Kobiet, IX. Koło im. A. Borelowskiego T. S. L. i Komitet Młodzieży Akademickiej im. St. Żółkiewskiego we Lwowie — na temat „Walka z alko**holizmem, jako zagadnienie społeczne i państwowe“**, odbędzie się w niedzielę dnia 28-go lutego 1926 roku o godzinie 6-tej wieczorem w sali ratuszowej. — Na tym wiecu referuje **Jan Szymański**, referent Generalnej Dyrekcji Zdrowia w min. spraw wewn. — Po referacie dyskusja.

Z targu.

Lwów, 28 lutego.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 6—7·20 zł. 1 kg sera 120—1·60 zł.

Jaja po 14—16 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50 gr. kapusta po 10—20 gr

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka pomarańcze po 45—50 gr. sztuka.

——oo——

— **Zebranie pod pomnikiem Goszczyńskiego.** W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie ku czci Wieszcza-Żołnierza pod pomnikiem Jego na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie** odbędzie się we wtorek 2 bm. odczyt inż. Władysława Wrażeja na temat: „Jak powstają odlewy z żelaza i stali“ z przeźroczami. Sala Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20. Początek o godzinie 7 wiecz.

— **T. K. Z.** Obrady delegatów „Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego“ trwały wczoraj od godziny 10 rano z przerwą obiadową do blisko 9 godziny wieczorem. Sprawozdanie z obrad podamy w numerze **następnym.** Zastępcą prezesa dyrekcji wybrany został ponownie p. Kazimierz Przybysławski na 6 lat 48 głosami na 51 gł. P. Przybysławski podziękował za wybór.

— **Odznaczenie wydawcy lwowskiego.** Na odbytej niedawno we Florencji II międzynarodowej wystawie książek otrzymała Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga dyplom pochwalny. Wśród kilkunastu odznaczonych w Polsce jest to jedyna firma lwowska.

— **„Bartel Turaser“ po raz 4-ty.** Zarząd Koła dramatycznego drukarzy lwowskich jest wprost zasypywany prośbami o wznowienie tej sztuki, która cieszy się niezwykłą frekwencją. Publiczność, zwłaszcza ze sfer robotniczych, wychodzi z **przedstawień** rozrzewniona i poruszona do głębi. Dramatem tym, granym koncertowo przez Koło dram. drukarzy, powinny szczerze zająć się Związki i Stowarzyszenia zawodowe, by swoim członkom dać możność zobaczenia jednej ze sztuk, — **które ś. p. dyr.** Tad. Pawlikowski uważał za najpierwsze w swoim re**pertuarze.** — Wznowiona ona zostanie w **niedzielę**, 28 lutego, w sali własnej, o godz. 7-mej wieczór. **Bilety do nabycia** wcześniej codziennie **w godzinach** wiecz. w kantynie **drukarzy**, Piekarska 18. Po bilety dla grup i zrzeszeń zgłaszać się należy do skarbnika Koła, kol. Schul**tza pod tym** samym adresem i w **tych samych godzinach.**

— **Program Kasyna i Koła lit.-art. na bieżący tydzień:** We czwartek d. 4 marca br. o godz. 20 Koncert Marji (fortepian) i Kazimierza (wiolonczela) Wiłkomirskich. Utwory Bacha, Griega, Rachmaninowa, K. Wiłkomirskiego, Czajkowskiego i Skriabina.

— **W związku z samobójstwem na cmentarzu w Zamarstynowie** informuje policja, że śp. Marja Walaszczukówna, bawiąc w Zoppotach nawiązała stosunek miłosny z jakimś marynarzem z Gdańska. Porzucona przez owego marynarza, przybyła do Lwowa i na grobie matki na cmentarzu zamarstynowskim pozbawiła się życia.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Pożar sufitowy.** W realności l. 69 przy ulicy Gródeckiej wybuchł wczoraj pożar sufitowy. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

— **Zwłoki noworodka** znaleziono wczoraj w piwnicy realności l. 45 przy ul. Sobieskiego. Odstawiono je do Instytutu medycyny sądowej. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Kradzież i włamania.** Marja Wencówna, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego l. 22, doniosła policji, że w nocy z 25 na 26 bm. nieznany złodziej włamał się do kiosku W. Schlagera przy ul. Głębokiej i skradł różne przedmioty wartości 160 zł. — Za kradzież bielizny na szkodę Marji Dubienko, zam. w Zamarstynowie przy ul. Michała l. 5, aresztowano Mendla Segala, zam. przy ul. Arciszewskiego l. 4. — Pepi Klein, zam. przy ul. Korzeniowskiego l. 9, doniosła policji, że w nocy z 25 na 26 bm. nieznany złodziej włamał się do jej kiosku przy ul. Rzeźnickiej i skradł różne towary spożywcze nie ustalonej na razie wartości.

——o——

— **I. Radjoklub lwowski** zawiadamia, że tygodniowe posiedzenie dla członków i wprowadzonych gości odbędzie się w poniedziałek 1 marca br. Na porządku dziennym wykład asystenta Politechniki p. inż. Jaskólskiego pt. „Budowa aparatów nadawczych i odbiorczych“. Wykład demonstrowany będzie aparatami tutejszej firmy „Kinofot“. Radjoklub lwowski przygotowuje cykl wykładów dla zwolenników radjofonji, oraz urządzi niebawem fachowy kurs monterski dla radjo-amatorów.

——oo——

OSZUST ŻYJĄCY Z PUBLICZNEJ DOBROCZYNNOŚCI.

Lwów, 28 lutego.

Gustowicz Jarosław, student Uniwersytetu lwowskiego, zam. przy ul. Zimorowicza 14, doniósł wczoraj policji, że Wład. **Skulski, zam. przy ul.** Łyczakowskiej 71 w 3-pokojowem mieszkaniu o **wykwintnem umeblowaniu,** chodzi po kamienicach i **wyłudza pieniądze.** Wszędzie podaje się on za bezrobotnego i prosi o 8 lub 12 zł. (zależy jak oceni „dobroczyńcę“) które mu **brakują do ceny biletu kolejowego,** wskutek czego nie może „połączyć się z rodziną“ — i tym sposobem żyje dostatnio, nadużywając publicznej dobroczynności.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

WP. Zofja Koszowiczowa, naucz. z Dobromila dla „nieszczęśliwej rodziny Z. P.“ zł. 2·—

Humor.

W SĄDZIE.

Sędzia: Dyrgała, jesteście niepoprawni, tym razem muszę was skazać za awantury w ostatnich dwu tygodniach na 100 zł. kary.

Osk.: Panie Sędzio, a czy te 100 zł. są włącznie z bieżącym tygodniem?

ECHA ZAPUSTÓW.

Posterunkowy do tańczących wieczorem na chodniku: Tu tańczyć nie wolno!

Na to jeden z tańczących: Ależ panie posterunkowy toż to się przecież nazywa fox **trottoir.**

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

WPŁYWY SKARBOWE W LUTYM R. B.

Wpływy z danin i monopolów w **I-szej dekadzie lutego r.** bież. wynosiły **30,5 milj. zł.** Porównując wpływy z ważniejszych podatków oraz opłat i monopolów w I-szej dekadzie lutego w r. 1925 i w roku bież., widzimy znaczny **wzrost** tych wpływów w r. bież. **(z 18,4 do 25,1 milj. zł.).** Podatki bezpośrednie dały w I-szej dekadzie bież. miesiąca 9,3 milj. zł., w tem podatki gruntowe 1 milj. zł. (w r. ub. 0,5 milj. zł.) Podatek przemysłowy 3,8 milj. zł., podatek dochodowy 2,2 milj. zł., **podatek majątkowy 0,7 milj. zł., (w r. ub. 2,2 milj. zł., czyli o 1,500.000 zł. mniej** dzięki opiece p. min. **Zdziechowskiego** roztoczonej nad kapitalistami). Dochód z ceł wyniósł 2,8 milj. zł. Monopole dały dochodu 12,3 milj. zł. (w r. ub. 7,4 milj. zł.

WYWÓZ WĘGLA W PIERWSZEJ POŁOWIE LUTEGO R. B.

W pierwszej połowie b. m. wywóz węgla z Polski wyniósł **317 tys. tonn,** a więc nieco mniej, niż w tym samym okresie w styczniu

PRODUKCJA NAFTY ZAGŁĘBIA BORYSŁAWSKIEGO W STYCZNIU BIEŻ ROKU.

W styczniu r. bież. wyprodukowano w Zagłębiu Borysławskiem ogółem **4,544.84 cystern nafty.** Z tego w Borysławiu wyprodukowano — 1438.90 cystern nafty, w **Tustanowicach** — 1544,22 cystern, w **Mrażnicy** — 1516.59, ropy łapanej — 45.13 cystern. W porównaniu z produkcją grudniową (4563,25) **produkcja styczniowa spadła** nieznacznie. Ilość produkcji w poszczególnych największych towarzystwach naftowych wynosi: „Silva Plana" 660,55 cyst., „Nafta" 605.29 cyst., „Premier" 580; „Fanto" 545.32, „Galicja" 496.55, „Dąbrowa" 297.43, „Nobel" 352,51, „Limanowa" 129.71, „Małopolski przemysł naftowy" 127.39. — Produkcja w Rypnem wyniosła netto 81 cystern.

Kurjer literacki.

Nr. 9. „Wiadomości Literackich", przynosi artykuł o ciekawej książce Bierdiojewa „Nowe średniowiecze", wiersze H. Konopackiej, kronikę ilustrowaną, korespondencję z Moskwy o wystawie Ig. Niwińskiego, artykuły o pisarzu francuskim Desémelie i powieści Werfla o Verdim, ciekawe rysunki katorżnika, korespondencję z Brukseli o współczesnej literaturze belgijskiej, notatki i „Polska zagranicą", recenzje teatralne An. Słonimskiego, kinowe An. Sterna, malarskie W. Husarskiego, artykuł polemiczny J. Iwaszkiewicza i w. in.

Dziewiąty zeszyt „Świata" przynosi interesujący pamiętnik Juljana Fałata, „Gawęda o Stykach" kartka Frycza, feljeton o karykaturach Czermańskiego Kornela Makuszyńskiego, „Kronika z tygodnia" Stefana Krzywoszewskiego, artykuł St. Dziewulskiego w sprawie przeciążenia nauką w naszem szkolnictwie, o „Obrazach na szkle" F. Gwiżdża, oraz Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „Szesnastego lutego o północy"... Artystyczne ilustracje z teatru, sztuki, polityki zdobią ten zasobny w treść zeszyt. W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje utwory Al. Konara i J. Kaden-Bandrowskiego.

—oo—

* **„Świat Kupiecki",** wyszedł z druku numer 8, poświęcony specjalnie branży żywnościowej na treść którego składa się: 1) O rozwój naszego handlu artykułami spożywczemi — Merceder. 2) Redukcja płac robotniczych — czy wzmożenie wydajności pracy? — Tadeusz Prądzyński. 3) Z zagadnień handlu detalicznego branży winno - kolonjalnej. 4) Nasza polityka przemysłowa i spożycie cukru. 5) Stosunki w naszym hurtownym handlu artykułami spożywczemi i in.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś obroty średnie.

Dolary amerykańskie 7.80 — 7.85; dolary kanadyjskie 7.60 — 7.65.

NOWA TARYFA CELNA WYWOZOWA W ROSJI.

Władze sowieckie wprowadziły nową taryfę celną wywozową, która obejmuje znacznie mniejszą ilość pozycyj, niż stara. Nowa taryfa uchyliła cła wywozowe na wszystkie te towary, których wywóz nie kalkulował się. Utrzymano zaś stawki celne wywozowe — ze względów fiskalnych — na towary, których wywóz jest nadal rentowny. Do grupy tej należą: kawior czarny, niektóre gatunki ryb, futra i santonina. Wprowadzenie nowej taryfy cel. jest w związku z całym szeregiem usiłowań sowieckich zmierzających do wzmożenia eksportu.

Okruchy.

KRÓTKA ROZŁĄKA Z MUZĄ.

Gdy na głaz z wiecznego sopla
wciąż za kroplą spada kropla,
chociaż dźwięczy i lśni w słońcu,
skale przykrzy się to w końcu,
czy tip, tip, czy topla, topla,
drąży głaz po kropli kropla.
Toż podobnie jest z wierszami,
bo rym oko, ucho mami...
Zrazu lśni i brzmi najcudniej,
z czasem mózg dziurawiąc dudni,
podkopując przez to zdrowie,
gdy tak czyni dziurę w głowie...
Gdy się skała nie uchowa,
cóż dopiero słaba głowa?
Dobrze Tobie, czytelniku,
bowiem rymów mych bez liku,
(czyś abonent, czy przechodzień),
Ty nie musisz czytać codzień.
Ja od Muzy stałej strawy,
(rymu,) staję się niemrawy,
jak z pokarmu dawnej Nuzy...
Na czas jakiś dość mam Muzy,
bo gdy człek potęskni dłużej,
sile uczuć to posłuży,
a miłości kładzie kres
embarras znów de richesses.

Zeter.

Z kraju.

× **P. Jerzy Bonnet,** b. minister skarbu przybywa w niedziele do Krakowa na 2 dni celem zwiedzenia zabytków miasta i salin w Wieliczce.

× Sprzeniewierzenie w komisji **gospodarczej minist. spraw wojskowych.** Podpułk. Janusz Sieciński popełnił nadużycia w komisji gospodarczej minist. spraw wojskowych. Skarb państwa poniósł szkodę na około 10.000 zł. Siecińskiego uwięziono.

× **Brak miejsca w szpitalach warszawskich.** W ostatnich tygodniach zabrakło miejsc dla chorych we **wszystkich szpitalach warszawskich.** Stwierdzono również brak miejsc dla chorych umysłowo w państw. szpitalu w Tworkach.

× **23.020 zł. zapomogi** wypłacił od 15 do 20 b. m. zarząd obwodowy funduszu bezrobotnych w Warszawie **pracownikom umysłowym,** pozbawionym pracy. Zapomogi wynosiły od 45 od 100 zł. na osobę.

KURJER SPORTOWY.

KTO GRAŁ W REPREZENTACJI BERLINA.

Niespodziewana i bardzo ciężka klęska naszego hockeyu na meczu Warszawa—Berlin, gdzie nasza drużyna stołeczna poniosła tak wysoką przegraną — zaczyna obecnie nabierać odpowiedniego naświetlenia. Otóż w skład reprezentacji Berlina wchodzi, 3 Szwedów, 1 Duńczyk, 1 Swajcar i aż 1 Niemiec. Reprezentacja Berlina w roku bieżącym pokonała Wiener EV, Slawię praską i znakomitą drużynę Paris Canadians. Do końca niemal zawodów berlińczycy prowadzili 2:1 i dopiero w ostatnich minutach zdobyli cztery bramki. Drużynę naszą „ścięło" ciepłe stosunkowo powietrze w hali pałacu lodowego.

TO O CZEM ŚNIMY.

Do rzeczy, o których śnimy, a raczej o których **śnią nasi łyżwiarze** (szkoda, że tak nieliczni!) są **wyniki** łyżwiarskie osiągane ostatnio przez **Thunberga** (Finlandja) i **Mathiesena** (Norwegja). **Thunberg** doszedł **w Ameryce** do niebywałej wprost formy i osiągnął na pół mili angielskiej (804.6 mtr.) **nowy rekord światowy w czasie 1 min. 15.2 sek.** W biegu na 1 milę (1608 mtr.) Thunberg z mistrzem Ameryki Jewstravem osiągnęli obaj równy czas 2 min. 38.4 sek. Na półtora mili **Thunberg** ustanowił **nowy rekord światowy** w czasie **4 min. 12.6 sek.**

Mathiesen (Norwegja) osiągnął na 500 mtr. wspaniały czas **44.2 sek.,** zbliżając najbardziej się do swego własnego **rekordu** światowego, ustanowionego **przed 13 laty,** a wynoszącego 43.8 sek. Z innych, jedynie **Larsen** (Norwegja) osiągnął **44.7 sek.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.00. Gyges i jego pierścień, tragedja w 5 aktach Hebbla.

Wrocław (418). Godz. 20.10. Koncert kameralny.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Wieczór kameralny drezdeńskiego kwartetu smyczkowego.

Münster (410). Godz. 20.00. Clavigo, tragedja w 5 odsłonach Goethego.

—**Medjolan** (320). Godz. 21.00. Koncert wieczorowy.

Praga (368). Godz. 20.00. Koncert Filharmonji czeskiej.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery Glucka „Orfeusz i Eurydyka". Wyjątki z opery Pergolesego „Służąca jako pani".

Berno szwajc. (435) Godz. 20.00. Wieczór operetkowy.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert. —

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Wykształceni ludzie. sztuka ludowa w 3 aktach Leona.

ROZMACH AMERYKAŃSKI.

W amerykańskim przemyśle radjowym pracuje 1200 większych firm, 45.000 pomniejszych warsztatów i 300.000 robotników.

Produkcja aparatów radjodbiorczych w roku bieżącym dojdzie — jak obliczają w kołach fachowych — do cyfry 5.000.000. Ogólna wartość wyprodukowanych w sezonie bieżącym aparatów i składowych części wynosi już obecnie pół miljarda dolarów.

NAJDŁUŻSZY BIEG NARCIARSKI NA ŚWIECIE.

Przy wspaniałej pogodzie, ładnej stosunkowo temperaturze i dobrych warunkach śnieżnych odbyła się w Szwecji największa konkurencja narciarska, na przestrzeni 90 km., bieg Gustawa Wazy. Najdłuższy bieg narciarski na świecie odbył się na historycznej trasie od Sälen do Mora. Zwyciężył G. Hedlung z prowincji Dalarne, przebywając 90 klm. w 5 godz. 35 min. 07 sek. Drugie miejsce zajął Uterström, zwycięsca zeszłoroczny w 5 godz. 38 min. 51 sek.

70 URODZINY ZDARSKY'EGO

Matjasz Zdarsky pionier narciarstwa w Europie, twórca szkoły jazdy na nartach, tak zw. alpejskiej lub zwanej od niego szkoły Zdarskyego — obchodził niedawno 70 rocznicę urodzin.

TALENT ŁYŻWIARSKI.

Młodziutki łyżwiarz norweski, Einar Hagen, ustanowił w Oslo nowy rekord światowy juniorów **(takich rekordów jeszcze nie było)** przebywając 5000 m. w czasie 8 min. 37 sek. — czyli w czasie przeszło 5 i pół sekundy lepszym od czasu osiągniętego przez mistrza świata Ballangrunda.

POWRÓT HOUBENA.

Przed dwoma dniami — w czwartek — przyjechał po burzliwej podróży z Ameryki Hubert Houben, najlepszy sprinter niemiecki.

Występy sportowe Houbena obfitowały w same niepowodzenia.

DOCHÓD Z MECZU LENGLEN—WILLS.

Największą atrakcją „zimowego" sezonu tennisowego na Riwierze był **mecz tennisowy Lenglen-Wills.** Najbardziej na nim obłowili się organizatorzy tej imprezy, bo **dochód** przeszedł wszelkie oczekiwania dochodząc do cyfry **400.000 franków** — czyli przeszło 120.000 zł.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.